

Przygarnięcie pod swój dach zwierzęcia z zabrzańskiego schroniska to z pewnością ważne i pozytywne przeżycie, zarówno dla czworonoga, jak i domowników. Niestety, część ludzi dobrej woli nie zawsze chce słuchać porad i podpowiedzi fachowców od adopcji. W efekcie pies lub kot nie odnajduje się w nowym środowisku, narasta w nim stres, pojawiają się konflikty i w efekcie... łąduje z powrotem w schronisku, a w domownikach narasta rozczarowanie. Dlatego dziś wspólnie z zabrzańskim Psitulnem o kilku zasadach udanej adopcji.

Po pierwsze: pozyskanie zwierzęcia to nie jest decyzja, która powinna być podejmowana pod wpływem impulsu. Przyjęcie pod nasz dach nowej istoty to zobowiązanie na kilka lub nawet kilkanaście lat w zależności od tego, jak długo będzie żyć. W przeciwieństwie do telewizora, pralki lub innego urządzenia, psa lub kota nie będziemy mogli wyrzucić, kiedy już przestanie być potrzebny. Zawsze pamiętajmy, że są to żywe stworzenia, które tak jak ludzie odczuwają głód, pragnienie, ból, radość a nawet samotność, frustrację lub satysfakcję.

Pamiętajmy też, że każdy zwierzę ma swoją autonomię. Niektóre z natury lubią być przytulane i garną się do pieszczot, ale inne nie lubią bliskiego kontaktu. Niemniej psy i koty, w przeciwieństwie do ludzi, nie są w stanie poddać się autorefleksji i nie mogą

Te zasady pomogą nam w procesie zadomawiania się zwierzęcia po opuszczeniu schroniska

Recepta na udaną adopcję



analizować swoich zachowań tylko reagują instynktownie. – Ludzie w relacjach ze zwierzętami popełniają bardzo dużo błędów, z których większość jest im wybaczana pod warunkiem, że poziom bólu lub stresu czworonogów nie jest zbyt duży – zauważa Michael Bizuk z zabrzańskiego oddziału Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami.

Dlatego tak ważne jest nauczenie się rozmowy, a dokładniej – porozumiewania z pupilami. Tutaj trudniejsze zadanie mają właściciele kotów, znacznie subtelniej ukazujących emocje niż psy. Jednak nawet w przypadku psów, które nie dość, że potrafią odczytywać różne nastroje człowieka na podstawie jego mimiki oraz tembru głosu, to również bar-

dzo sprawnie komunikują się swoim ciałem. – Problem jest taki, że my jako ludzie często nie odczytujemy prawidłowo zachowania naszego podopiecznego. A wystarczy tylko odrobinę się dokończyc i dokładniej przyjrzeć się chociażby facebookowym zdjęciom znajomych, pełnych przesłodkich ujęć z ich zwierzęcymi towarzyszami, mocno przytulanych lub trzymanyh na rękach. Prawie na każdym z tych fotografii można odczytać z mowy ciała, że te zwierzęta czują się bardzo niekomfortowo. To trochę tak, jakby przytulił i podniósł nas znieznacka nieznanymy, albo ktoś nam bliski zaczął nam bez powodu szczytać – wyjaśnia obrazowo Bizuk. Dlatego ważne jest abyśmy przyswoili sobie podstawową znajomość języka naszych czworonogów. Dzięki temu nasza relacja, a tym samym adopcja, będą bardziej udane.

Kolejnym istotnym przeżyciem na udaną adopcję jest stabilna sytuacja finansowa. Nie jest dobrym pomysłem przygarnięcie jakiegokolwiek zwierzęcia, jeśli brakuje nam pieniędzy na swoje potrzeby. Oczywiście jeśli zwierzę jest zdrowe i nie sprawia problemów, jego utrzymanie nie powinno być dużym obciążeniem dla domowego budżetu, jednak w przypadku choroby lub potrzeby pomocy behawioralnej, opieka nad nim może stać się bardzo kosztowna. Dlatego warto przed adopcją bardzo sumiennie przemyśleć tę decyzję. Wiadomo, że nikt nie jest w stanie przewidzieć przyszłości, co bardzo dobitnie pokazał mijający rok.

Przedostatnim elementem udanej adopcji jest zaufanie do personelu schroniska. – Pracownicy nie mają na celu utrudniania życia komukolwiek. Szczególnie ciężkie są sytuacje w przypadku zwierząt, które są w typie jakiejś konkretnej rasy. Takie zwierzęta w schroniskach zazwyczaj trafiają już z problemami behawioralnymi, ale z racji wyglądu budzą duże zainteresowanie. Naprawdę warto uwierzyć pracownikowi i zdecydować się na adopcję innego zwierzęcia lub poszukać w innych schroniskach. Jest to szczególnie istotne w przypadku osób, które nie mają doświadczenia w pracy z psami, a same są bardzo ekspresyjne. Dla psów lękowych lub z zachowaniami agresywnymi w niemal 90 procentach taka adopcja zakończy się powrotem do schroniska. Niezależnie od tego jak ładny i słodki jest czworonóg i ile starań włożą w opiekę nowi właściciele – podkreśla Bizuk. (pj)

OGŁOSZENIE

Wsparcie w ramach PFRON w PUP Zabrze

Zachęcamy osoby z niepełnosprawnościami oraz wszystkich pracodawców do skorzystania z dofinansowania w ramach środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, jakie oferuje Powiatowy Urząd Pracy w Zabrzu.

AKTUALNIE TRWAJĄ NABORY WNIOSKÓW W SPRAWIE:

- przyznania jednorazowo środków na podjęcie działalności gospodarczej

10.05.2021 r. – 14.05.2021 r.
do godziny 15:00.

- zwrotu kosztów wyposażenia stanowiska pracy dla osoby z niepełnosprawnościami- z PFRON:

12.04.2021 r. – 21.05.2021 r.
do godziny 15:00.

Szczegółowe informacje oraz niezbędne dokumenty dostępne są na stronie internetowej:

www.pupzabrze.pl

oraz pod nr telefonu 32 277 90 00



Grzeczny Łobuz

Łobuz to mały, młody pies, który do zabrzańskiego schroniska trafił 7 kwietnia z ul. Batorego. Biegał po niej bez jakiegokolwiek nadzoru. Jako, że jest bardzo towarzyski i otwarty, to chętnie wszystkich zaczepiał i starał się nawiązać nowe znajomości. Odkąd trafił do schroniska, zachwyca opiekunów przebojowością i łatwością w nawiązywaniu kontaktów z ludźmi i innymi psami. Jest prawdziwym wulkanem energii oraz uwielbia różne gry i zabawy. Dlatego jego przyszła rodzina powinna pożytkować jego energię. Łobuz jest już zaczipowany, odrobaczony oraz odpchlony. Czeką go jeszcze zabieg kastracji, po którym będzie mógł już zostać adoptowany przez swoją nową rodzinę. W celu adopcji należy skontaktować się ze schroniskiem Psitulnem (e-mail: zwierzak@psitulnmie.pl, tel. 32 271-47-97) w godzinach jego pracy. (p)

